

**BA** 19. DNI KULTURY NIEMIECKIEJ NA ŚLĄSKU OPOLSKIM
W WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W OPOLE

Różnorodność pod względem aspektów i form wydarzenia wniosła w tym roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu do programu 19. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Cykl otwiera spotkanie z Christiane Hoffmann, autorką książki „Alles, was wir nicht erinnern. Zu Fuß auf dem Fluchtweg meines Vaters” [Wszystko, o czym nie wspominamy. Pieszko śladami ucieczki mojego ojca]. Historia książki umiejscowiona jest na terenie Śląska i Niemiec, ale jej początek ma miejsce w miejscowości Różyna, małej wiosce w gminie Lewin Brzeski w województwie opolskim, do 1945 roku noszącej nazwę Rosenthal. To właśnie stąd, w styczniu 2020 roku, wyrusza pieszko w kierunku Niemiec Christiane Hoffmann, wieloletnia dziennikarka, a obecnie rzecznik rządu federalnego Niemiec. Po śmierci ojca córka przyjeżdża do Różyny i podąża tą samą co ojciec drogą na zachód. W swojej wędrówce odkrywa na nowo pozostałości historii i przenosi pamięć o ucieczkach i wypędzeniach do czasów współczesnych. Jest to bardzo osobista książka o okropnościach wojny i o tym, co wypieramy, by przetrwać, nie brak w niej radości, smutku, ale i humoru. Spotkanie z Christiane Hoffmann odbędzie się 2 października 2022 roku o godz. 17:00 w nowo otwartej agendzie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu - Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce, mieszczącym się przy ul. Szpitalnej 11. Spotkanie, prowadzone przez Monikę Wójcik-Bednarz, tłumaczone będzie simultanicznie na język polski oraz transmitowane.



Także 2 października, po spotkaniu z Christiane Hoffmann, otwarta zostanie wystawa „Obcy w swoim domu. O wykorzenieniu i utracie ojczyzny na przykładzie Śląska” / „Zu Hause und doch fremd. Vom Umgang mit Entwurzelung und Heimatverlust am Beispiel Schlesiens”. Jak pisze Silke Findeisen, pomysłodawczyni i redaktorka katalogu wystawy, autorzy ekspozycji, unikając jednowymiarowego traktowania tematu, pragną pokazać, że utrata ojczyzny i trudne początki życia w obcym otoczeniu pozostawiły ślady zarówno po niemieckiej, jak i po polskiej stronie, a poprzez kilkakrotną zmianę perspektywy chcą uzmysłowić widzom, jak wielowarstwowa jest ta tematyka. Ekspozycja dostępna będzie w Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce do 30.12.2022 r., od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-16:00.

Również w Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce odbędzie się 14 października o godz. 18:00 projekcja duńskiego filmu „Der Krug an der Wiedau”. To humorystyczny film kryminalny, który jak w soczewce ukazuje skutki wytyczenia w 1920 roku granic na niemiecko-duńskim pograniczu. W fikcyjnym miejscu Krug (co znaczy dzban lub kufel) w Szlezewiku mówi się pięcioma językami. Wielu jego stałych bywalców posługuje się wszystkimi tymi językami, przynajmniej w stopniu biernym. Efektem jest płątanka językowa, która przyjezdnym przypomina wieżę Babel, ale dla miejscowej ludności jest oczywistością. W filmie podkreślono wyjątkową różnorodność językową i kulturową regionu przygranicznego. Film prezentowany będzie z niemieckimi napisami.

W ramach Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim przygotowano prelekcje, skierowane do młodzieży szkolnej, poruszające różne aspekty kultury krajów niemieckiego obszaru językowego, jak np. „Niemcy znane i nieznanne” (3 października) czy „Język młodzieżowy w krajach niemieckiego obszaru kulturowego” (10 października). W cyklu „Poznaj Szwajcarię!” prezentowane będą zagadnienia związane z językiem i kulturą kulinarną Szwajcarii. Zaplanowano także spotkania dla dzieci prezentujące legendy o najbardziej znanym niemieckim piracie Klausie Störtebekerze (20 października) oraz o karkonoskim Liczyrzepie (28 października) oraz „Pozwól mi zrobić to samemu! O słynnej reformatorce

szkolnictwa Marii Montessori” (18 października). Zgłoszenia proszę kierować pod nr tel. Biblioteki Austriackiej 77 4747085 lub ba@wbp.opole.pl. Szczegółowy program znajduje się na stronie www.ba.wbp.opole.pl

Nad koordynacją wydarzeń Dni Kultury Niemieckiej czuwa Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, a organizatorem omawianych wydarzeń jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek.

MONIKA WÓJCIK-BEDNARZ

Biblioteka Austriacka w Opolu

CENTRUM DOKUMENTACYJNO-WYSTAWIENNICZE NIEMCÓW W POLSCE
DOKUMENTATIONS-UND AUSSTELLUNGSZENTRUM DER DEUTSCHEN IN POLEN

KALENDARIUM

WYDARZEŃ W OPOLE

**1 PAŹDZIERNIKA**
PIKNIK: POWÓD DO SPOTKAŃ

godz. 14:00 - spotkanie z **Marcinem Pałaszem**, pisarzem dla dzieci i młodzieży, autorem słuchowisk. Laureatem wyróżnień oraz Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego

godz. 15:00 - Jak rozmawiać z psem - spotkanie z behawiorystką **Izą Rabendą** ze Szkoły pupila

godz. 16:00 - spotkanie z Tomaszem Sekielskim, dziennikarzem, reporterem, dokumentalistą, pisarzem.
prowadzenie: **Katarzyna Kownacka**

namiot w ogrodzie WBP

1 PAŹDZIERNIKA
Collages & cut-outs workshop with Kasia Behra

godz. 12:15, Biblioteka Obcojęzyczna
ul. Kośnego 34 (liczba miejsc ograniczona)

4 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Elwirą Fibiger**, premiera książki „**Fortepian, moja miłość**”
godz. 17:00, czytelnia WBP
prowadzenie: **Włodzimierz Ostrowski**

6 PAŹDZIERNIKA

Siła jest kobietą: warsztaty z **Renatą Arendt-Dziurdzikowską**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

12 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Katarzyną Zdanowicz**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP
prowadzenie: **Grzegorz Pielak**

12 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Maxem Cegielskim**
godz. 18:30, namiot w ogrodzie WBP
prowadzenie: **Agnieszka Zientarska**

13 PAŹDZIERNIKA

„**Muzyka w Galerii czyli Galeria Muzyki**” – koncert uczniów PSM I i II st. im. F. Chopina w Opolu
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

17 PAŹDZIERNIKA

warsztaty plastyczne dla dzieci z **Anną Kaźmierką**

17 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Danutą Gwizdalanką**
godz. 17:00, czytelnia WBP
prowadzenie: **Małgorzata Ślusarczyk**

20 PAŹDZIERNIKA

warsztaty z **Tomaszem Grzybem**
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP

25 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Markiem Sekielskim**, promocja książki „**Ogarnij się, czyli jak wychodziliśmy z szambą**”
godz. 18:00, namiot w ogrodzie WBP

27 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Krzysztofem Umińskim**, promocja książki „**Trzy tłumaczkę**”
godz. 18:00, namiot w ogrodzie WBP
prowadzenie: **Anna Wanik**

KALENDARIUM

WYDARZEŃ W REGIONIE



03 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Joanną Jax**
godz. 16:30, Gminna Biblioteka Publiczna
w **Pawłowiczkach**
godz. 18:30, Gminna Biblioteka Publiczna
w **Polskiej Cerekwi**

04 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Joanną Jax**
godz. 10:30, Dom Kultury w **Ozimku**. Miejska
i Gminna Biblioteka Publiczna

05 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Joanną Jax**
godz. 18:30, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu
Biblioteka Publiczna w **Olszance**

11 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Maxem Cegielskim**
godz. 10:30 Gminna Biblioteka Publiczna
w **Strzelcach**

19 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Pawłem Radziszewskim**
godz. 17:00, Biblioteka Publiczna Miasta
i Gminy **Praszka**

20 PAŹDZIERNIKA

spotkanie z **Pawłem Radziszewskim**
godz. 17:00, Gminna Biblioteka Publiczna
w **Gogolinie**

BM RZECZ O KAROLU SZYMANOWSKIM. O INSPIRACJACH, FASCYNACJACH I FOBIACH.

W październiku 2022 r. przypada 140. rocznica urodzin Karola Szymanowskiego pianisty, pedagoga i pisarza okresu Młodej Polski, uznawanego za jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów.

Biblioteka Muzyczna zaprasza na wystawę „Karol Szymanowski” poświęconą życiu i twórczości kompozytora. Ekspozycja została udostępniona przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, a jej autorką jest Elżbieta Jasińska-Jędrasz. Wystawa będzie prezentowana w dniach 1-28 października 2022 r. w Czytelnicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu przy ul. Piastowskiej 18.

Rocznica jest też dobrą okazją, aby zaprosić na spotkanie z Danutą Gwizdalanką, muzykologką, autorką wielu publikacji o muzyce. Są wśród nich m.in.: dwutomowa monografia życia i twórczości Witolda Lutosławskiego – „Droga do dojrzałości” (2003) i „Droga do mistrzostwa” (2004), czterotomowy podręcznik dla szkół muzycznych „Historia muzyki” (2005-2011), monografia „100 lat dziejów polskiej muzyki” (2018) oraz „Symfonia na 444 głosy” (2020). Tematem jej książek jest także społeczna historia muzyki: „Muzyka i polityka” (1999), „Muzyka i płęć” (2001). Wspólnym mianownikiem tych różnorodnych publikacji jest atrakcyjna narracja, dowcip i swada.

Przyczynkiem do zaproszenia autorki stało się napisanie przez nią intrygującej, monumentalnej monografii poświęconej życiu i twórczości Karola Szymanowskiego „Uwodził. Rzecz o Karolu Szymanowskim. O osobie, muzyce, przyjaciółach, wyznawcach i (urojonych) wrogach. O inspiracjach, fascynacjach i fobiach” (2020). Danuta Gwizdalanka przygląda się w niej trudnej do uchwycenia postaci kompozytora.

Autorka maluje złożony i niejednoznaczny portret, często odbiegający od odlanych z brązu pomników ku czci tego twórcy, jednocześnie szkicując pejzaż barwnych czasów, w jakich kompozytorowi przyszło żyć i cały korowód nietuzinkowych postaci z jego otoczenia. Z książki wylania się sylwetka człowieka świadomego swego geniuszu, który czuł się niedoceniony, przygnieciony tym, że wyprzedza swą epokę, pragnącego adoracji i pochwał, wewnętrznie rozdartego, kapryśnego i o nieodpartym uroku równocześnie.

SPOTKANIE AUTORSKIE

Z **DANUTĄ GWIZDALANKĄ**

19 PAŹDZIERNIKA

GODZ. 17:00

CZYTELNIA WBP

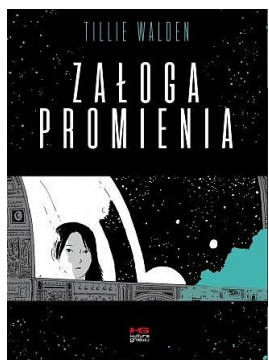
PROWADZENIE:

MAŁGORZATA ŚLUSARCZYK
(RADIO OPOLE)



KRZYSZTOF KOSS

KOSMICZNE LOVE STORY



Tillie Walden to zdecydowanie ilustratorka warta czytelniczej uwagi. Pochodząca z Texasu, mająca dwadzieścia sześć lat artystka, ma już na swoim koncie nagrodę Eisnera, nazywaną komiksowym Oscarem. Dostała go za powieść graficzną „Spinning” będącą opowieścią mocno autobiograficzną. Dwa lata później ponownie odbierała nagrodę Eisnera za świetnie przyjęty przez krytyków i czytelników „Are you listening?”. Pomiedzy tymi wyróżnieniami Walden była nominowana do tejże nagrody za „Załogę Promienia” w kategorii najlepszy komiks internetowy. Komiks ujrzał światło dzienne również w formie papierowej, a dzięki wydawnictwu Kultura Gniewu możemy go również przeczytać w polskim tłumaczeniu Marcelego Szpaka.

Tytułowy Promień to międzyplanetarny statek, na którego pokładzie załoga poróżuje do najdalszych zakątków kosmosu. Podobnie jak wiele innych załóg trudnią się odbudowywaniem, remontem zniszczonych, dryfujących w przestrzeni kosmicznej budowli. Ta praca ma na celu także odzyskanie jak najwięcej danych o przeszłości. Walden traktuje gatunek S-F bardzo umownie, raczej jako matrycę, na której chce opowiedzieć bardzo uniwersalną historię o miłości. Jeśli ktoś jest miłośnikiem hard s-f odsyłam raczej do „Niezwykniętego” Lema. W „Załodze” bohaterowie udają się na spacer w przestrzeń kosmiczną bez skafandrów, a grawitacja zdaje się być wszędzie taka sama. Nie mniej Walden na ponad 500 stronach stworzyła bogate, oryginalne uniwersum, a co ważniejsze, powołała do życia charakterne i pełnokrwiste bohaterki.

Mia i Grace zakochują się w sobie. Młodzieńcze uczucie rozkwita. Nagle dziewczyny tracą ze sobą kontakt. Mia trafia na pokład Promienia i razem z jego załogą postanawia ruszyć na poszukiwanie Grace w najodleglejsze miejsce kosmosu: pradawne Schody. Niebezpieczna podróż będzie wymagała od jej uczestników wzajemnego zaufania, a także szczerości, by oczyścić dotychczasowe niesnaski. Dialogi to kolejny mocny punkt tej historii. Potoczne, ale pełne werwy i naturalnie brzmiące, uwiarygadniają relacje bohaterki, tworząc na naszych oczach prawdziwą girl power. Lecz gdybym miał wskazać tylko jeden powód, dla którego warto przeczytać ten komiks, wskazałbym na scenę rozgrywaną się na stronach od 286 do 287, gdzie padają takie oto słowa: „...coś banalnego dla ciebie... może mieć dla kogoś innego ogromne znaczenie...” i dalej: „jeśli kiedyś znajdziesz się w otoczeniu ludzi, których nie rozumiesz... to spróbuj ich posłuchać. To zwykle daje lepsze efekty niż gadanie”. Twórczość Tillie Walden po jej prywatnym coming out'cie staje się ważnym głosem dla osób nieheteronormatywnych, a „Załoga Promienia” jest kolejnym dowodem na to, że miłość nie rozpoznaje wieku, płci ani koloru skóry, a znaleźć ją można nawet w najdalszych zakątkach kosmosu.

Tillie Walden Załoga „Promienia”
Przekład: Marcelego Szpaka
Wydawnictwo Kultura Gniewu

MARCIN SAWICKI

POCZTÓWKOWE HISTORIE

POCZTÓWKI MAXA GLAUERA

Max Glauer urodził się w rodzinie ewangelickiej 11 sierpnia 1867 roku we Wrocławiu. Glazerowie trafili na Górny Śląsk, najpierw zamieszkując w Pokoju, następnie w Murowie, ostatecznie osiedlając się w Opolu. Max Glauer od dziecka zdradzał talent malarski, dlatego w wieku 16 lat rozpoczął naukę w Królewskiej Szkole Sztuki we Wrocławiu. Pomimo niewątpliwego talentu, dobrych wyników oraz nagród Glauer wybrał inną dziedzinę – fotografię. Już podczas nauki szkolnej terminował we wrocławskich zakładach fotograficznych. W 1893 roku na stałe powrócił do Opolu, gdzie udało mu się otworzyć zakład fotograficzny przy dzisiejszej ulicy Krakowskiej. Była to wówczas jedna z najważniejszych ulic miasta – przy niej znajdowały się liczne sklepy, kawiarnie, hotele i restauracje.



Glauer bardzo szybko zyskał opinię znakomitego portrecisty. Fotograf często wyruszał z aparatem poza swój zakład. Pieszko i na rowerze przemierzał nie tylko Opole, ale i Śląsk, fotografując oraz dokumentując miejskie i wiejskie krajobrazy, budynki oraz ludzi. Jednym z ulubionych jego miejsc miał być plac św. Sebastiana w Opolu, gdzie na mszę, do niewielkiego kościoła pod tym samym wezwaniem, przychodzili najstarsi Ślązacy.

Sława fotografa przekroczyła granice naszego miasta. Nie było roku, by Glauer nie otrzymał nagród czy wyróżnień podczas wystaw w kraju i za granicą. Nadzwyczaj obfitujący w wygrane był rok 1912 - opolski fotograf otrzymał wówczas złoty medal na wystawie fotograficznej w Stuttgarcie i srebrny medal państwowy księstwa Meiningen. W tym samym roku został wybrany do władz Niemieckiego Związku Fotograficznego, a od ostatniego księcia Wirtembergii, właściciela pałacu w Pokoju otrzymał tytuł nadwornego fotografa (Königlicher Hofphotograph).

Glauerowie prowadzili otwarty, towarzyski dom. Często organizowali spotkania muzyczno-literackie, w których uczestniczyła socjeta intelektualna i artystyczna Opola. Fotograf z dużym zaangażowaniem brał udział w życiu miasta. Był inicjatorem powołania w Opolu Towarzystwa Łyżwiarzkiego oraz Zjednoczenia Koncertowego. Należał do Towarzystwa Eichendorffa. Publikował swoje teksty oraz fotografie w „Oppelner Heimat-Kalender”.

Max Glauer zmarł niespodziewanie 25 sierpnia 1935 roku, w wieku 68 lat. Został pochowany, obok swojej zmarłej cztery lata wcześniej żony, na cmentarzu przy dzisiejszej ulicy Wrocławskiej w Opolu. Kamienica, w której pracował, nie zachowała się do naszych czasów.



Chociaż wiele fotografii Glauera przepadło, zdjęcia jego autorstwa przetrwały jako ilustracje przedwojennych książek, czasopism oraz licznych kart pocztowych. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu posiada w swoich zbiorach 53 przedwojenne pocztówki ze zdjęciami tego najbardziej znanego opolskiego fotografa. Prawie wszystkie wydał sam Max Glauer.

BARBARA GIEDROJĆ

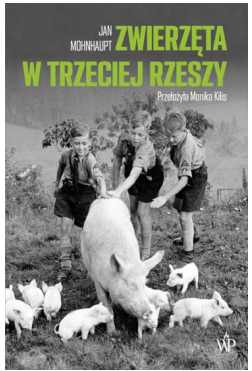
1. Friedrichsplatz, czyli dzisiejszy plac Daszyńskiego z gmachem Królewskiego Urzędu Ubezpieczeń (dziś Sąd Okręgowy), po lewej widoczny fragment ul. Kościuszki z budynkiem Wyższej Szkoły dla Dziewcząt.
2. Wnętrze cukiernio-kawiarni "Malcomess" mieszczącej się przed wojną na dzisiejszej ulicy Książąt Opolskich 6.
3. Widok z Groszowic – cementownia i willa właściciela.

TAKA FAUNA KSIĄŻKA

W intrygującej monografii pt. „Zwierzęta w Trzeciej Rzeszy” Jan Mohnhaupt brawurowo rozprawia się z – do dziś wtrącającym w niezręczne zakłopotanie – mitem „kochających zwierzęta” nazistów. Narodowi socjaliści ostentacyjnie chełpli się swoją „miłością do zwierząt” jako świadectwem „moralno-kulturowej wyższości” oraz nowoczesnymi (i niespotykanymi nigdzie indziej na tak szeroką skalę) przepisami dotyczącymi ochrony przyrody, które zdobyły zresztą w latach trzydziestych ogólnoświatowe uznanie (m.in. zasadami wprowadzającymi „bardziej humanitarne” metody uboju i godziwe warunki transportowania zwierząt hodowlanych, zakazem uboju rytualnego, wiwisekcji i eksperymentów, restrykcjami dla myśliwych, ochroną ginących gatunków).

Niemiecki dziennikarz dekonstruuje jeden z największych paradoksów w dziejach, celnie wskazując na liczne rysy, pęknięcia i niespójności w „prozwierzęcej” narracji ideologów Trzeciej Rzeszy. Ich rzekoma „troska” o dobrostan zwierząt naznaczona jest wieloma sprzecznościami. Nie wszystkie zwierzęta były równe wobec prawa, czego przykładem legitymizowana przez stosowne akty prawne nagonka na koty, które jako „podejrzani przybysze ze Wschodu” nie zasługiwały na miano „prawdziwie aryjskich zwierząt”. „Samozwańczy” miłośnicy fauny bez skrupułów zlikwidowali lewicowe, a zatem „niepoprawne politycznie” organizacje ekologiczne. Zagorzały wegetarianin Hitler uwielbiał tylko te psy, które łatwo poddają się despotycznej władzy człowieka (owczarki niemieckie), mniej subordynowane osobniki (takie jak jamniki czy bokserzy) brutalnie odrzucał.

Mohnhaupt trafnie wykazuje, że szlachetna kwestia ochrony zwierząt była przez nazistów „cynicznie” rozgrywana jako „kolejny element dopełniający ich zbrodniczy reżim” (np. słuszny skądinąd zakaz uboju rytualnego miał tak naprawdę ukryty antysemicki podtekst). Autor przestrzega tym samym, że „niebezpieczna ideologia może być zakotwiczona nawet w mało podejrzanych ideologicznie dziedzinach życia i wpływać [w ten sposób] na kształtowanie się społeczeństwa”. Dla polityków Trzeciej Rzeszy umiłowanie natury nie było sprzeczne z dokonywanymi przez nich zbrodniami przeciw ludzkości, gdyż jak skonstatował Andrzej W. Nowak w recenzji książki w „Czasie Kultury”, nazistowska ekologia była „tylko powierzchownie zamaskowanym antyhumanizmem”, a makabrycznym symbolem tej postawy jest opisywany już na pierwszych stronach monografii ogród zoologiczny w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, stworzony dla radowania esesmanów i ich rodzin.



Jan Mohnhaupt, Zwierzęta w Trzeciej Rzeszy,
Przekład: Monika Kilis
Wydawnictwo Poznańskie

ALEKSANDRA OKULUS

ŚRODA 12/10/2022

MIEJSCE:
OGRÓD WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W OPOLU
UL. PIASTOWSKA 20

17:00 KATARZYNA ZDANOWICZ
„ZAWSZE MÓWI, ŻE WRÓCI” - SPOTKANIE AUTORSKIE

18:30 MAX CEGIELSKI
„NAZYWAM SIĘ CZOGORI” - SPOTKANIE AUTORSKIE

OPOLSKI
FESTIWAL GÓR

12-15/10/22
XI EDYCJA

KONSERWACJA STARODRUKÓW 2022

Biblioteka zgromadziła cenne dla dziedzictwa kulturowego zbiory zabytkowe, które przechowywane są w Zamku w Rogowie Opolskim. Zachowały się w różnym stanie. Wiele z nich trafiło do WBP z uszkodzeniami spowodowanymi przez upływ czasu i działania dawnych czytelników, ale również wilgoć, grzyby oraz owady pozostawiły ślady niszczącej działalności. W trosce o zbiory w bibliotece dokonywane są cykliczne przeglądy starodruków, grafik, map i rękopisów, a najbardziej z nich zagrożone poddaje się selekcji. Wydzielone zbiory czekają na interwencję lekarza-konserwatora. Czasami czekają długo... Na leczenie chorych zbiorów opolska ksiąźnica pozyskuje środki z MKiDN oraz, co miało miejsce już dwukrotnie, z funduszy europejskich. Ważne jest również dofinansowanie ze strony Samorządu Województwa Opolskiego.

W tym roku do konserwacji przekazano 5 starodruków:

1) Petrus de Palude, Thesauri Novi (Ut Vulgo Vocatur) sermones Quadragesimales: nunc demum à docto quodam Theologo ita recogniti. Coloniae: apud Melchiorum Nouesianum, 1541.

2) Marsilius Hippolytus, Practica causarum criminalium. [Colonia Agrippina]: [Joannes Gymnicus], [1581].

3) Thoming, Jakob, CL. I. C. Iacobi Tomingii Collegii luridici in Academia Lipsensi Praesidis Ordinarii Decisiones Quaestionum illustrium... Lipsiae: [Typis Voegelianis], 1579.

4) Prierias Silvester, Aurea Rosa super Evangelia. Aurea Rosa preclarissimam totius... Fiorentini: Jacobi et Francisci de Giuncta, 1536.

5) Dante, La Comedia Di Dante Aligieri Con La Nova Espositione di Alessandro Vellutello. In Vinegia: per Francesco Marcolini, 1544.

Od czerwca 2022 roku w warszawskiej pracowni trwa ich konserwacja. Badania czystości mikrobiologicznej wykazały, że wszystkie starodruki muszą być poddane dezynfekcji tlenkiem etylenu. Po zaakceptowaniu efektów dezynfekcji przystąpiono do kolejnych prac nad zbiorem starodruków. Dwa z nich konserwowane są „na bloku”, czyli bez demontażu ksiąg, a zacieki na kartach papieru usuwane są przy zastosowaniu wilgotnych przekładek i kompresów. Natomiast trzy starodruki zdemontowano, rozłożono na składki i karty, które po wstępnym oczyszczeniu zostały wykąpane i wzmocnione strukturalnie metylocelulozą. Jeszcze przed przystąpieniem do zabiegów mokrych wykonano próby odporności pieczętek oraz zapisków na rozpuszczalniki. W kolejnych działaniach przedarcia papieru zostaną sklezione, a same karty będą prostowane pod obciążeniem. Przed zszyciem składki ksiąg zostaną przekazane do digitalizacji. Do Opola starodruki powrócą w ochronnych futerałach i pudłach z miękką wyściółką zabezpieczającą oprawy przed przetarciem powierzchni.

Po konserwacji starodruki odzyskują swoje dawne walory estetyczne.

Przebieg prac konserwatorskich zostanie utrwalony w dokumentacji fotograficznej i opisowej, a cyfrową wersję starodruków udostępnić będzie Opolska Biblioteka Cyfrowa. Po konserwacji księgi prezentowane będą na wystawie starodruków szesnastowiecznych „Bo nie jest światło, by pod korcem stało”.

Ze względu na istnienie w Opolu uczelni wyższych, a co się z tym wiąże, dużej liczby kadry naukowej i studentów, konserwacja księgozbioru zabytkowego, dokumentującego przeszłość, umożliwi czytelnikom wykorzystanie go do celów badawczych i poznawczych. Jednocześnie zbiór cenny dla dziedzictwa europejskiego starodruków zostanie zabezpieczony dla obecnych i przyszłych odbiorców. Przechowywany w odpowiednich warunkach w Zamku w Rogowie przez kolejne stulecia służyć będzie miłośnikom tego co minęło, a przecież ciągle trwa.

„Konserwacja XVI-wiecznych zabytków piśmiennictwa ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu” realizowana w ramach Programu: „Wspieranie działań muzealnych”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego. Zadanie dofinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego.

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MIROSLAWA KOĆWIN

BM STRUNY NA ZIEMI MUZYKA DO WIERSZY JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

W różnorodnym pod względem formy dorobku pisarskim Jarosława Iwaszkiewicza znajdują się publikacje ściśle związane z muzyką, która zajmowała twórcę zanim zupełnie poświęcił się literaturze (studiował w konwersatorium kijowskim w klasie fortepianu; skomponował wówczas dwanaście utworów). Iwaszkiewicz ma zatem na swoim koncie - obok powieści, dramatów, wspomnień czy listów - biografie kompozytorów: Chopina, Bacha i Szymanowskiego (ten ostatni zresztą był z Iwaszkiewiczem spokrewniony); ma w dorobku także zbiór „Opowiadań muzycznych” i tomiki wierszy zatytułowane: „Xenie i elegie”, „Śpiewnik włoski”, „Muzyka wieczorem”.

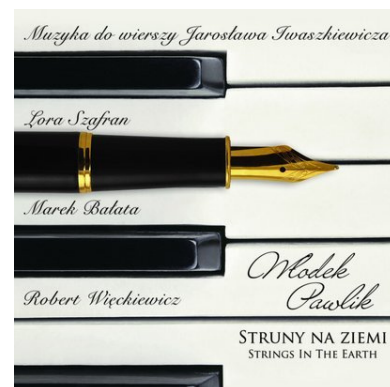
Co do tej ostatniej formy jego twórczości trzeba zaznaczyć, że muzycznością wykazują się nie tylko wiersze Iwaszkiewicza zawarte w wymienionych wyżej tomikach, ale też poezja ujęta w zbiorach: „Mapa pogody”, „Lato 1932” oraz „Gry i zabawy”.

Ze wszystkich sześciu zbiorów Włodek Pawlik wybrał teksty, które w jego jazzowej aranżacji oraz interpretacji Lory Szafran i Marka Bałaty (śpiew), a także Roberta Więckiewicza (recytacja) wybrzmiały 12 grudnia 2010 roku podczas wieczoru kończącego 11. Festiwal „Muzyczne Konfrontacje” - wydarzenie organizowane przez Stowarzyszenie Ogród Sztuk i Nauk w Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku.

Płyta z kolei powstała miesiąc później w Studiu S4 Polskiego Radia. Składa się na nią szesnaście wierszy, traktujących o miłości damsko-męskiej, która zamiast uszczęśliwiać upokarza, miłości, przed którą ucieka się w podróż; o umiłowaniu przyrody, krajobrazów; także o zwierzętach, które jak ludzie mają się wzajemnie szanować („Ptaszki Św. Franciszka”) i które po ludzku czują („Co mógł czuć słoń”). Są tu także wiersze o przemijaniu, zbliżającym się końcu życia człowieka, wszak część wykonywanej na płycie poezji pochodzi ze zbiorów powstałych i wydanych w ostatnich latach życia Iwaszkiewicza.

Jeśli chodzi o warstwę muzyczną tych tekstów, dominują utwory spokojne, melancholijne, utrzymane w wolnym tempie. Wśród nich jest jednak kilka kompozycji energicznych, rytmicznych, które przez swoją ekspresję oddziałują na słuchacza dwójako - wprowadzają go w dobry nastrój („Jeżeli znajdę przyjemność w podróży”) bądź wywołują niepokój, zamęt („Rzeczy”). Jest też na płycie kompozycja, która łączy w sobie te nastroje - zamykający krążek utwór „Fandango”. Zwrotkę przepelnia tu napięcie, rozładowujące się w refrenie, w którym wokaliści niebawem szybko powtarzają słowa „albo to tak, albo to nie”, przypominające, podobnie jak gra Włodka Pawlika na fortepianie, stukot kół pociągu.

Jeżeli zaś idzie o relację tekstu do muzyki, doskonale opisują ją słowa Marka Duszy zamieszczone w dołączonej do płyty książeczce: „W muzyce Pawlika do wierszy Jarosława Iwaszkiewicza jazz idzie w parze z poezją, podkreśla rytm słów, a melodia jest efektem skojarzeń, jakie te słowa wywołują. Dzięki temu jazz nawet tak wyrafinowany, trafia do serca uważnego i wrażliwego słuchacza”. Sięgnijcie po płytę, a na pewno muzyka do wierszy Jarosława Iwaszkiewicza dotrze do Waszych uszu i serc!



KONTAKT:
DZIAŁ PROMOCJI WBP
PROMOCJA@WBP.OPOLE.PL
TEL. 77 40 66 413, 77 40 66 414